



Lublin, dnia 3 września 2022 r.

dr hab. Joanna Studzińska, prof. ALK
Katedra Prawa Cywilnego
Kierownik Zakładu Postępowania Cywilnego
Akademia Leona Koźmińskiego

RECENZJA

ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR NATALII SZOK

PT. „PROCESOWE INSTRUMENTY OCHRONY DOBRA DZIECKA W SPRAWACH MAŁŻEŃSKICH”

I.

Podjęty przez Doktorantkę temat jest bardzo aktualny ze względu na dużą liczbę postępowań prowadzonych z udziałem dzieci konieczność zapewnienia im należytej ochrony. W ciągu ostatnich lat dokonywane zmiany w prawie w zakresie podmiotowego traktowania dzieci skutkują coraz większym naciskiem na fakt, iż dziecko będąc obiektem ochrony, jest także podmiotem praw i wolności. Zagadnienie to z tych względów ma wymiar zarówno praktyczny, jak i teoretyczny tym bardziej, że nie są to tylko postulaty środowiska naukowego, ale realna potrzeba stworzenia konkretnych instytucji procesowych dla ochrony praw dziecka. Tematyka ta jest też o tyle istotna, że dziecko i jego dobro, jako kluczowe pojęcie wprost niedefiniowane na gruncie doktryny prawa, a mające charakter interdyscyplinarny i nadrzędny wymaga szczegółowych regulacji celem zapewnienia należytej ochrony praw dziecka w toku postępowania. Porusza także wątek prawa europejskiego odnosząc się do modelu ochrony stworzonego przez Radę Europy jako idea wymiaru sprawiedliwości przyjaznego dziecku. Wiele problemów z tego zakresu, mimo że było przedmiotem wypowiedzi doktryny i orzecznictwa, wciąż pozostaje nierozstrzygniętych, jak chociażby odwołanie wykonanej darowizny po śmierci obdarowanego, a także ze względu na fakt, że wiele przesłanek wiąże się z konkretną sytuacją i dokonaniem oceny. Autorka dokonuje kompleksowej analizy omawianego tematu, odnosząc się do instytucji szeroko pojętego postępowania cywilnego i jego toku z punktu widzenia wysłuchania małoletniego, zeznań dziecka świadka, czy wywiadu środowiskowego, a także instytucji pośrednich jak mediacja rodzinna uregulowana w art. 445²

k.p.c.. Co istotne, jak sama zwraca uwagę, opracowanie to nie ma charakteru tylko teoretycznego i podejmuje także tematykę stosowania prawa. Zagadnienie poruszone przez Doktorantkę było przedmiotem analizy i opracowań przede wszystkim W. Strojanowskiej, jednak brak jest ujęcia monograficznego, zaś układ pracy i całościowe ujęcie tematu powodują duże odmienności do dotychczasowych opracowań. Z tych względów podjęcie przez Doktorantkę analizy tytułowego zagadnienia zasługuje na aprobatę.

II.

Praca składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, podsumowania oraz wykazu literatury i orzecznictwa.

Autorka wskazując na interdyscyplinarny charakter pojęcia w sposób precyzyjny dokonuje uzasadnienia wyboru tematu przy jednoczesnym założeniu głównego celu pracy jakim jest analiza, w jakim stopniu przedstawione instrumenty procesowe realizują dobro dziecka w toku postępowania. Jednocześnie stawia dwie hipotezy badawcze odnośnie do wysłuchania małoletniego i realizacji interesu małoletniego oraz potrzeby działań podjętych w tym zakresie. Wątpliwości może budzić konstrukcja pracy o tyle, że dotyczy nie tylko postępowania rozpoznawczego cywilnego, ale też postępowania mediacyjnego czy zabezpieczającego, które same w sobie mogą być wystarczającym przedmiotem analizy, zaś tak szerokie zakreślenie tematu pracy powoduje bardziej ogólną analizę. Jednak Doktorantka wykazała się znajomością przedmiotu dysertacji i swobodnym poruszaniem się w temacie, na co wskazuje dojrzała analiza zagadnienia z wykorzystaniem aktualnych poglądów nie tylko w polskim systemie prawnym, a także orzecznictwa. Uzasadnia zastosowane metody badawcze wiążące się z analizą dogmatyczną.

Doktorantka wykorzystala niezwykle bogatą dostępną bazę źródłową, w której znalazły się publikacje zarówno dotyczące aktualnego stanu prawnego, jak i okresu międzywojennego czy powojennego, nie tylko z zakresu prawa polskiego, ale także europejskiego. Autorka nie uwzględniła jednak też istotnych opracowań jak monografia Realizacja zasady dobra dziecka w mediacji w sprawach dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów, red. J. Mucha. Warszawa 2021. W pozostałym zakresie należy docenić fakt, że Autorka sięgnęła do niezwykle obszernej literatury polskiej i zagranicznej, ale także praktycznych innych źródeł oraz orzecznictwa nie tylko Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, ale także wojewódzkich sądów administracyjnych. Co istotne powołuje także bardzo bogate orzecznictwo, także z okresu międzywojennego, chociaż można odnieść się do istotnych wypowiedzi Sądu Najwyższego, które zostały pominięte z zakresu pojęcia dobra

dziecka jak uchwała SN z 27 lutego 2020 r., III CZP 56/19 czy przejęte 24 listopada 2016 r. przez Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej zagadnienia prawnego III CZP 68/16, przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 20 czerwca 2016 r. odnośnie kwestii, czy przy podjęciu decyzji o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej, przy ocenie kwalifikacji kandydata do tej funkcji, priorytet mają przepisy Ustawy o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej (zwłaszcza jej art. 42), czy też sąd powinien zawsze kierować się Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym i wynikającą z niego zasadą dobra dziecka, nawet jeśli kandydat nie spełnia wymogów wynikających z art. 42 cytowanej wyżej ustawy, w którym także odniesiono się do dobra dziecka.

Konstrukcja pracy nie budzi zastrzeżeń, gdyż Autorka w jednoznaczny sposób uzasadniła podstawowy cel i tezy pracy wskazując, że przedstawione hipotezy podlegające badaniu jak kwestia wysłuchania dziecka w toku postępowania rozpoznawczego, zeznania dziecka jako świadka czy ochrony praw dziecka służą realizacji głównego celu jakim jest zbadanie realizacji interesu dziecka w postępowaniu cywilnym. Konstrukcja poszczególnych rozdziałów ze względu na odrębne omówienie wysłuchania dziecka czy wywiadu środowiskowego mogą uzasadniać brak proporcjonalności przy konstruowaniu rozdziałów ze względu na większy lub mniejszy charakter pewnych zagadnień. Przede wszystkim wskazuje na potrzebę analizy, na ile w regulacjach z zakresu postępowania cywilnego realizacja dobra dziecka została wystarczająco zabezpieczona. Dodatkowo stawia tezy pomocnicze, którymi podejmuje analizę zakresu regulacji wysłuchania dziecka oraz potrzeby dokonania zmian w tym przedmiocie. Co istotnie precyzyjnie określa stan prawny będący przedmiotem rozważań w dysertacji.

Autorka stworzyła przemyślny układ pracy układając zagadnienia w sposób logiczny i rozpoczęła swoje rozważania od zagadnień wstępnych, tj. samego pojęcia dobra dziecka pozwalających na dalsze rozważania odnośnie do realizacji dobra dziecka w postępowaniu cywilnym poprzez realizację poszczególnych uprawnień procesowych, tj. wysłuchania dziecka odnoszące się do przesłanek wysłuchania i modelu rozmowy z dzieckiem, występowania dziecka w roli świadka, czy wywiadu środowiskowego. Dla przejrzystości wywodu Doktorantka na końcu rozdziałów przedstawia podsumowania bądź to ogólne jako zebrania najistotniejszych wniosków, bądź Autorka dokonuje swoistego rodzaju konkluzji z uwagami *de lege ferenda* jak czyni to w poszczególnych rozdziałach.

Zgodnie z wcześniejszą wypowiedzią, prawidłowy i przejrzysty układ pracy powoduje omówienie zagadnień w logicznym ciągu rozumowym.

Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający i zawiera uwagi natury ogólnej odnośnie do pojęcia dobra dziecka. Autorka podejmuje zagadnienia wiążące się z istotą pojęcia dobra dziecka rozpoczynając od wskazania szczególnych cech postępowań z zakresu spraw o rozwód, separację i unieważnienie małżeństwa. Przedstawiła szczególny charakter tych postępowań zwracając uwagę na elementy mające znaczenie z punktu widzenia dziecka jako uczestnika tych postępowań, a mianowicie formę prowadzenia, tj. posiedzenia przy drzwiach zamkniętych czy ograniczenia postępowania dowodowego gdzie wskazuje na instrument ochronny dziecka w postaci minimalizacji dziecka w spory sądowe. Dokonując analizy Doktorantka zwraca uwagę, że procesowe regulacje w zakresie prowadzenia postępowań małżeńskich stanowią istotny przejaw realizacji konstytucyjnej ochrony rodziny i trwałości małżeństwa posiadając znaczące odmienności w stosunku do innych postępowań cywilnych. Analizując treść regulacji Autorka odnosi się także do innych regulacji jak kodeks rodzinny i opiekuńczy wskazując na charakter klauzuli generalnej i sygnalizując wątpliwości co do zaliczenia dobra dziecka do zasad współżycia społecznego. Warto byłoby się odnieść do najnowszych wypowiedzi Sądu Najwyższego z tego zakresu pojęcia dobra dziecka, zwłaszcza postanowienie Sądu Najwyższego z 6 października 2021 r, I NSNe 357/21, OSNKN 2021/4/33 gdzie Sąd Najwyższy w sprawie cywilnej bardzo szeroko odniósł się do dobra dziecka. W sprawie III CZP 68/16 dotyczącej zagadnienia czy przy podjęciu decyzji o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej, przy ocenie kwalifikacji kandydata do tej funkcji, priorytet mają przepisy Ustawy o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej (zwłaszcza jej art. 42), czy też sąd powinien zawsze kierować się Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym i wynikającą z niego zasadą dobra dziecka, nawet jeśli kandydat nie spełnia wymogów wynikających z art. 42 cytowanej wyżej ustawy Sąd Najwyższy przejmując sprawę do rozpoznania szeroko odniósł się do dobra dziecka wskazując, że wszelkie decyzje dotyczące małoletnich muszą mieć na względzie dobro dziecka, dlatego przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, kodeksu postępowania cywilnego, ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 575 ze zm.) czy też Konwencji o Prawach Dziecka na pierwszy plan wysuwają dobro dziecka i w tym względzie nie ma konkurencji między tymi aktami prawnymi.

Autorka podkreśla na s. 37, że termin dobro dziecka pojawia się także w kodeksie postępowania cywilnego, ale sporadycznie i nie dotyczy spraw małżeńskich, a kontaktów z

dzieckiem. Doktorantka zwraca uwagę, że dobro dziecka pełni dwie role – jest wyznacznikiem działań w obszarze wymiaru sprawiedliwości oraz stanowi oś działań prawodawcy w zakresie kształtowania instytucji procesowych. W rozdziale tym Autorka porusza także zagadnienia wiążące się z ochroną dobra dziecka na płaszczyźnie postępowań małżeńskich wyróżniając dwie grupy – instrumenty prawne, które realizują postulat ochrony dobra dziecka przez bezpośrednie odwołanie do osoby małoletniego oraz środki procesowe ochrony pośredniej. Jest to o tyle zasadne, że zarówno instrumenty ochrony bezpośredniej jak instytucja wysłuchania małoletniego czy zabezpieczenie roszczenia, jak i ochrony pośredniej jak instytucja mediacji są przedmiotem dalszych opracowań. Doktorantka dokonuje także analizy idei wymiaru sprawiedliwości przyjaznego dziecku odnosząc się do Wytycznych w sprawie wymiaru sprawiedliwości Rady Europy. Zwraca uwagę, że mimo skierowania ich do organów sądowych, znajdują zastosowanie w stosunku do wszystkich osób, które mają kontakt z dzieckiem w toku postępowania.

W rozdziale drugim pracy Doktorantka przeanalizowała instytucję wysłuchania małoletniego. Skupiła się na zagadnieniach wiążących się regulacjami Konstytucyjnymi i przepisów prawa międzynarodowego. Autorka uzasadniła konieczność poruszenia tego tematu przede wszystkim faktem nadrzędnego charakteru regulacji i pojęcia wysłuchania, także w ciekawym aspekcie na s. 46 dzieci dotkniętych niepełnosprawnością i posługujących się językiem migowym. Zwraca uwagę na konieczność brania pod uwagę zdania dzieci. Szczególnie istotne znaczenie ze względu na przedmiot rozważań ma analiza wysłuchania dziecka w świetle przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Doktorantka w sposób uporządkowany i szeregółowy dokonuje analizy rozpoczynając od genezy regulacji i praktyki orzeczniczej. Autorka dookreślając wysłuchanie dziecka jako czynność procesową sądu odnosi się do samego pojęcia dziecka używanego na gruncie kodeksu postępowania cywilnego. Doktorantka zwraca także uwagę na przedmiot wysłuchania akcentując także aspekt psychologiczny. Odnosi się także do obligatoryjności wysłuchania konkludując, że nie w każdej sprawie dotyczącej osoby dziecka zaktualizuje się obowiązek przeprowadzenia wysłuchania. Zwraca uwagę na sposób prowadzenia posiedzenia i dopuszczalność udziału tylko psychologa oraz bezpośredniość wysłuchania dziecka. W dalszej kolejności odnosi się do przesłanek wysłuchania dziecka wskazując na rozwój umysłowy, co ciekawe odnosząc się do aspektów rozwojowych i psychologicznych i konkludując, że wysłuchanie dziecka w okresie dorastania jest najbardziej efektywne i może stanowić źródło cennych informacji. Analizuje stan zdrowia dziecka podkreślając, że okolicznością wykluczającą wysłuchanie dziecka jest

stwierdzenie zaburzeń psychicznych u dziecka. Ostatnią przesłanką jest stopień dojrzałości dziecka zaś Autorka wskazuje, że nie jest łatwa i powinna uwzględniać kontekst społeczny. Docenić należy szczególnie analizę podjętą na s. 83 i n. stanowiącą kompleksową metodykę wysłuchania dziecka. Odnosząc się do przebiegu wysłuchania dziecka Autorka podkreśla że w kodeksie postępowania cywilnego zawarto dyrektywę dotyczącą miejsca wysłuchania co znajduje odzwierciedlenie w regulaminie urzędowania sądów powszechnych. Co istotne analizy dokonuje z uwzględnieniem komunikacji z dzieckiem. Ciekawe uwagi czyni wskazując na werbalne instrumenty komunikacyjne takie jak otwarte pytania, czy język jakim posługuje się sędzia, a także instrumenty niewerbalne jak mimika. Odnosi się także do kontekstu psychologicznego. Istotne znaczenie mają uwagi dotyczące charakteru prawnego czynności wysłuchania dziecka. Autorka odnosi się na s. 109 do możliwości traktowania wysłuchania dziecka jako dowodu próbując zakwalifikować wysłuchanie jako środek w katalogu nienazwanych środków dowodowych co może rodzić wątpliwości, gdyż czym innym jest instytucja wysłuchania skoro sama Doktorantka odniosła się do przedmiotu wysłuchania i nie budzi wątpliwości, że instytucja ta służy zrozumieniu sytuacji dziecka, zdobyciu informacji o funkcjonowaniu i potrzebach dziecka dla rozstrzygnięcia w określonej sprawie cywilnej i ochronie dziecka w postępowaniu cywilnym, a także zabezpieczeniu jego bytu. Wątpliwości może rodzić tu zawarcie szerszych rozważań dotyczących pojęcia dowodu. Z aprobatą należy natomiast przyjąć rozważania odnośnie do wysłuchania dziecka w kontekście odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego i klasyfikowania tegoż zaniechania jako deliktu ze wskazaniem na orzecznictwo dyscyplinarne. Konkluduje, że przyjęcie dopuszczalności pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności dyscyplinarnej z tego tytułu byłoby wyrazem ingerencji w jego autonomiczność i suwerenność. Istotne znaczenie mają wskazane przez Doktorantkę uwagi de lege ferenda odnoszące się do prawidłowo skonstruowanego prawa do wysłuchania poprzez ograniczenie liczby osób prowadzących wysłuchanie czy utrwalania jego przebiegu.

Rozdział trzeci, poświęcony jest już tematyce dziecka jako świadka w postępowaniu cywilnym. Doktorantka odnosząc się do tej tematyki wskazuje na dziecko jako świadka wskazując na s. 139 na brak dolnej granicy. Zaznacza, że dziecko jest istotnym środkiem dowodowym z jednoczesną modyfikacją jego funkcji ze względu na brzmienie art. 430 k.p.c.. Zwraca uwagę także na pewne modyfikacje w traktowaniu dziecka jako źródła dowodowego np. ze względu na brak obowiązku odebrania przyrzeczenia. Odnosi się także do tak istotnych kwestii jak prawo małoletniego świadka do odmowy złożenia zeznań wskazując na taką

możliwość. Istotne znaczenie z punktu widzenia tematu opracowania ma wskazanie ograniczeń podmiotowych dowodu z zeznań małoletniego świadka dokonane przez Doktorantkę nie tylko z punktu widzenia zakazów dowodowych, ale także perspektywy psychologicznej. Zwraca uwagę na s. 152, że przesłuchanie jako czynność procesowa zawsze jest trudną sytuacją dla małoletniego, która rodzi lęk czy niepokój. Autorka omawia również zasadnie zakres przesłuchania świadka odnosząc się nie tylko do regulacji prawnych, ale także wiadomości z zakresu psychofizjologii dziecka. Zasadnie podkreśla, że okoliczności dotyczące rozkładu pożywania nie powinny być przedmiotem przesłuchania dziecka. Uwagi te odnosi zgodnie z zasadniczym celem pracy do poszanowania dobra dziecka w zakresie przesłuchania małoletniego wskazując na konieczność uwzględnienia na tym etapie przez sąd czynników psychofizycznych. Co należy przyjąć z aprobatą, także w tym zakresie Autorka przedstawia uwagi *de lege ferenda* poprzez skonstruowanie przepisów wykonawczych odnoszących się do procedury przesłuchania dziecka.

Rozdział czwarty dotyczy wywiadu środowiskowego jako procesowego instrumentu oceny dobrostanu dziecka. Doktorantka zasadnie we wstępnej części rozdziału czyni ogólne uwagi odnośnie do roli wywiadu środowiskowego w dokonywaniu ustaleń przez sąd nie tylko w postępowaniu cywilnym, ale też karnym i administracyjnym. Autorka wskazując na charakter prawny tej instytucji na s. 169 zaznacza, że może być postrzegany jako samoistny środek dowodowy. Podkreśla, że jest to fakultatywny środek opowiadając się za konieczność uregulowania go jako obowiązku ustawowego. Szczegółowo uwagi poświęca podmiotowi dokonującemu wywiadu środowiskowego i jego przedmiotowi. Autor bardzo rzetelnie dokonując analizy instytucji, konstruuje na s. 176 i n. uwagi *de lege ferenda* wskazując na konieczność uregulowania tego środka jako obligatoryjnego w sprawach małżeńskich.

W rozdziale piątym dokonano analizy mediacji rodzinnych z punktu widzenia ochrony dobra dziecka. Doktorantka rozważana zaczyna od istoty mediacji rodzinnej wskazując na jej pojęcie i cel. Dokonując analizy zwraca uwagę na znaczenie mediacji rodzinnej w postępowaniach z zakresu spraw małżeńskich. Jak podkreśla, jest to wyraz promowania alternatywnych niejudykacyjnych metod rozwiązywania sporów. W odniesieniu do realizacji dobra dziecka zwraca uwagę na osobę mediatora i słusznie podkreśla na s. 191, że złożoność relacji małżeńskich i słaba pozycja dziecka w konflikcie powoduje, że powinna to być odpowiednia osoba. Zwraca uwagę także na poszczególne etapy postępowania, także z punktu widzenia czasu trwania mediacji. Ciekawym elementem rozważań jest analiza zakresu spraw podlegających uzgodnieniu w toku mediacji rodzinnej, w którym szczególną uwagę Autorka

poświęca planowi wychowawczemu czy opiece naprzemiennej. Docenić należy fakt, że Doktorantka odwołuje się także do projektu ustaw z tego zakresu. Rozważania dotyczą także zatwierdzenia ugody, gdzie porusza m.in. zagadnienie niemożności zatwierdzenia ugody. Prowadzi także analizę roli mediacji rodzinnej w zwalczaniu konfliktu rodzicielskiego odnosząc się do jego pojęcia i źródła, a także wpływu na dziecko. Interesujące rozważania z tego zakresu dotyczą skutków tego konfliktu dla rozwoju psychicznego dziecka. Autorka omawia także okoliczności wyłączające mediację jak uzależnienie czy choroba psychiczna. Szerokie uwagi czyni w zakresie przemocy w rodzinie jako podstawie braku prowadzenia mediacji między małżonkami. Przytacza także sytuacje, w których skierowanie do mediacji jest obligatoryjne w odniesieniu do projektów zmian kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wprowadzających, obszernie uwzględniając projektowane postępowanie informacyjne. Dla podsumowania wskazuje uwagi *de lege ferenda* odnoszące się do odpłatności mediacji i ograniczeń w tym przedmiocie.

Rozdział szósty poświęcony jest postępowaniu zabezpieczającemu roszczeń majątkowych i niemajątkowych w sprawach o rozwód, separację i unieważnienie małżeństwa z punktu widzenia ochrony dobra dziecka. Zasadniczo prowadzi rozważania odnośnie do zakresu zabezpieczenia roszczeń w sprawach małżeńskich. Wskazując na zabezpieczenie roszczeń alimentacyjnych mimo obszernego wskazania istoty obowiązku alimentacyjnego zarówno rodziców względem dzieci jak i obowiązku zaspokajania potrzeb rodziny poza zakresem rozważań Autorka pozostawiła art. 754 k.p.c. dotyczący przyszłych roszczeń alimentacyjnych, kiedy to sąd może jeszcze przed urodzeniem się dziecka zabezpieczyć przyszłe roszczenia alimentacyjne związane z ustaleniem ojcostwa, wskazane w art. 141 i art. 142 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, przez zobowiązanie obowiązanego do wyłożenia odpowiedniej sumy na koszty utrzymania matki przez trzy miesiące w okresie porodu oraz na utrzymanie dziecka przez pierwsze trzy miesiące po urodzeniu. Natomiast pozytywnie należy ocenić wskazanie sposobów zabezpieczenia roszczeń alimentacyjnych oraz odniesienie do projektu wprowadzającego alimentacyjny nakaz zapłaty, a także dokonanie analizy porównawczej w tym zakresie. Wskazuje także na zabezpieczenie roszczeń niemajątkowych np. odnośnie do obowiązków rodzicielskich zwracając uwagę na najeczęściej wykorzystywane sposoby. Odnosi się także do orzeczenia o kontaktach z dzieckiem w ramach postępowania zabezpieczającego i pieczy nad dzieckiem. Oceniając prowadzenie postępowania zabezpieczającego z punktu widzenia dobra dziecka Autorka podkreśla, że istnieje niebezpieczna praktyka utożsamiania postanowień o zabezpieczeniu z orzeczeniem merytorycznym. Zwraca uwagę na s. 282

konieczność dogłębnego i rzetelnego prowadzenia postępowania zabezpieczającego, aby nie był to etap konfliktu rodzicielskiego, sąd zaś powinien dokonać analizy sytuacji małoletniego i oceny intencji strony wnoszącej o dokonanie zabezpieczenia.

Wnioski umieszczone w końcowej części przedstawionej pracy stanowią syntetyczne całościowe podsumowanie dokonywanych w poszczególnych rozdziałach analiz dotyczących ochrony dobra dziecka w sprawach małżeńskich. Jak wskazuje Doktorantka, zasada dobra dziecka jest wyrazem szacunku do osoby małoletniego. Zwraca uwagę, że pojęcie dobra dziecka należy odrębnie rozpatrywać na gruncie kodeksu postępowania cywilnego i kodeksu cywilnego. Autorka akcentuje we wnioskach najistotniejsze problemy praktyczne związane z się charakterem poszczególnych instytucji procesowych i etapów postępowania w sprawach małżeńskich odnosząc się szeroko do poglądów doktrynalnych. Pozytywnie ocenić należy liczne postulaty *de lege ferenda* konstruowane przez Autorkę odnośnie do przebiegu wysłuchania małoletniego, obligatoryjnego charakteru wywiadu środowiskowego czy braku odpłatności. Odnosi się także do założonego celu zwracając uwagę na szczególny charakter postępowań w sprawach małżeńskich. Przejrzyste konstruowanie uwag *de lege ferenda* znacznie podnosi wagę pracy. Wątpliwości może budzić przedstawienie uwag prawnoporównawczych w końcowej części pracy, nie zaś w poszczególnych rozdziałach dotyczących omawianych instytucji. Zasadne byłoby wyodrębnienie podrozdziału np. w rozdziale pierwszym i zwrócenie uwagi na odmienności i podobieństwa wskazanych instytucji.

IV.

Podsumowując, rozprawa doktorska mgr Natalii Szok została przygotowana na bardzo wysokim poziomie merytorycznym i jest ciekawym opracowaniem tematu, zarówno z punktu widzenia teoretycznego, ale także z punktu widzenia praktycznego organów orzeczniczych, praktyków oraz teoretyków prawa.

Jak zostało wskazane, istotnym walorem pracy jest sięgnięcie do szerokiego wachlarza poglądów doktryny i orzeczeń tym bardziej, że brak jest kompleksowego opracowania w tym przedmiocie.

Autorka prezentuje doskonały warsztat badawczy wskazujący na dojrzałość naukową i umiejętność analizy. Praca jest napisana przejrzystym i przystępnym dla czytelnika językiem. Szeroka analiza podparta świetnym warsztatem badawczym oraz logiczny wywód stanowią jej duży atut. Drobne uchybienia redakcyjne nie umniejszają pozytywnej oceny strony redakcyjnej

i językowej przygotowanej rozprawy doktorskiej. Zdania sformułowane przez Doktorantkę są proste i przejrzyste, nie budzą wątpliwości co do znaczenia i treści. Należy szczególnie podkreślić fakt, że Doktorantka przedstawiając poglądy doktryny lub orzecznictwo dokonuje ich samodzielnej oceny konstruując postulaty de lege ferenda.

W konsekwencji należy uznać, że przygotowana przez mgr Natalię Szok rozprawa może stanowić podstawę nadania stopnia naukowego doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne, bowiem spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.) w zw. z art. 179 ust. 1 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018 poz. 166⁰) i wnoszę o wyróżnienie przedstawionej rozprawy doktorskiej.


Joanna Studzińska